

Sygn. akt: I Cgg 20/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

w brzmieniu po sprostowaniu

Dnia 19 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	sekretarz sądowy Wioleta Motyczka

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2019 roku w Gliwicach

sprawy z wniosku A. K. i K. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w K.

o naprawienie szkody

1) zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. na rzecz powodów K. K. i A. K. solidarnie kwotę 365.923,59 (trzysta sześćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia trzy 59/100) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 stycznia 2019 roku;

2) w pozostałej części powództwo oddala;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 10.800 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

4) nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 22.644,31 (dwadzieścia dwa tysiące sześćset czterdzieści cztery 31/100) złote tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk

Sygnatura akt I Cgg 20/17

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. i K. K. w pozwie złożonym w dniu 4 sierpnia 2017r. wniesli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 386.000,- zł z ustawowymi odsetkami za zwłokę liczonymi od dnia 8 lipca 2017r. tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną ruchem zakładu górniczego. W uzasadnieniu podali, że są właścicielami nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), na której posadowiono budynek mieszkalny w zabudowie szeregowej. Budynek uległ uszkodzeniu na skutek eksploatacji górniczej prowadzonej przez

pozwaną. Budynek wychylił się od pionu, pojawiły się pęknięcia i zarysowania na ścianach, pęknięcia posadzek, uszkodzenia ościeżnic i uszkodzenia elewacji.

W piśmie z dnia 31 stycznia 2019r. powodowie podkreślili, iż jedynym możliwym sposobem naprawy szkody jest wypłata wartości technicznej budynku, ustalonej w toku postępowania przez biegłą, w wysokości 365.923,59 zł (k. 445).

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i wywodziła, że budynek został wybudowany z naruszeniem obowiązujących przepisów i norm, co skutkuje ujawnionymi uszkodzeniami. Pozwana informowała o przewidywanych wpływach prowadzonej eksploatacji na nieruchomość. Prognozowane wpływy mają osiągać wielkość maksymalnie III kategorii, co wymagało zastosowania na etapie projektowo – wykonawczym odpowiednich zabezpieczeń. Wady budynku dotyczą nieprawidłowo wykonanej dylatacji i wypełnienia szczelin dylatacyjnych styropianem. Powyższe nieprawidłowości w ocenie pozwanej stanowią główną przyczynę uszkodzeń budynku.

Sąd ustalił co następuje:

Powodowie są właścicielami nieruchomości położonej w R. przy ul. (...), na której posadowiono budynek mieszkalny w zabudowie szeregowej. Począwszy od roku 2015 powodowie obserwują pojawianie się i pogłębianie uszkodzeń budynku. Są nimi: wychylenie budynku od pionu, pęknięcia ścian i nadproży, pęknięcia posadzek, zarysowania ścian, uszkodzenia stolarki okiennej, uszkodzenia elewacji w okolicach krokwi, zarysowana elewacji, deformacja kostki brukowej. Budynek wystawiony jest w zabudowie szeregowej, sąsiednie segmenty również uległy uszkodzeniom. Zabudowania wzniesiono w latach 2012-2013. Wykonawcą inwestycji było (...) w K.. Przed rozpoczęciem inwestycji pozwana przedstawiła dane o prognozowanych wpływach eksploatacji górniczej na potrzeby projektowania budynków. Wpływy te prognozowano na III kategorię.

Po wzniesieniu zabudowań siłami KWK (...) prowadzono eksploatację w pokładzie (...) w latach 2013-2014 i w pokładzie (...) w latach 2015 i 2016. W pokładzie (...) eksploatacja wywołała wpływy III kategorii ze względu na odkształcenie, a w pokładzie (...) na III kategorię ze względu na nachylenie terenu. Teren w okolicach posesji ulegał w związku z tym obniżeniu od roku 2014 do roku 2017, przy czym maksymalne obniżenia miały miejsce w roku 2015 podczas eksploatacji pokładu (...), a łączna wartość obniżenia terenu w latach 2013 – 2016 wyniosła 1,791 m (w latach 2013-2014 0,996 m, a w latach 2015-2016 dalsze 0,795m). Do marca 2018r. budynek wychylił się od pionu ok. 21,4 ‰ (opinia biegłego z zakresu geologii i górnictwa K. M. k. 136 i nast.).

W związku z pojawiającymi się w budynkach szkodami nieruchomości położone przy ul. (...) w R. były przedmiotem opinii wydanej przez Instytut (...) – Zakład (...) na terenach Górniczych w K. Opinia wydana została w roku 2014 na zlecenie (...) (wykonawcy budynków). Z opinii wnika, że niezależnie od wpływów związanych z ruchem KWK (...) prognozuje się również wpływy związane z ruchem KWK (...), które to wpływy nie powinny przekroczyć I kategorii, a które planowane są do roku 2020. Niemniej opiniujący dostrzegli duże rozbieżności między danymi przedstawionymi o prognozowanych wpływach przedstawionymi do projektowania konstrukcji budynków (dane ze stycznia i lutego 2011r.), a danymi prognozowanych deformacji uzyskanymi w sierpniu 2014r., a dotyczyło to przede wszystkim prognozowanych obniżen terenu w rejonie inwestycji. Pierwotnie prognozowane wpływy ruchu obu kopalń zakładały obniżenia terenu maksymalnie o 0,27 m, w tym związane z pracą KWK (...), 17 m, a KWK (...), 1 m, tymczasem już od maja 2011r. do czerwca 2014r. największe obniżenia terenu na nieruchomościach położonych przy ul. (...) wynosiły 1,55 m. Jednocześnie pozostałe maksymalne wartości wskaźników deformacji terenu tj. nachylenie i odkształcenie poziome mieściły się w prognozowanych wpływach III kategorii (opinia ITB k. 184, str. 20, 44 - 45 opinii). W kolejnej opinii ITB sporządzonej na zlecenie (...) w roku 2016 opiniujący podtrzymali wcześniej prezentowane stanowisko, zaznaczając iż w latach 2014-2016 nastąpił dalszy, bardzo duży przyrost obniżenia terenu. Jednocześnie nastąpiły przyrosty nachyleń terenu, odpowiadające nawet IV kategorii wpływów górniczych (opinia ITB k. 217 str. 68-69 opinii).

Ujawnione w budynku powodów w roku 2015 szkody są wynikiem dwóch jednocześnie zaistniałych czynników tj. wad konstrukcyjno – budowlanych oraz wpływów eksploatacji górniczej na nieruchomość. Rozwiązania projektowe

przyjęte na potrzeby budynku są generalnie zgodne z zasadami projektowania na III kategorię szkód górniczych. Popelniono jednak dwa błędy projektowe, które miały wpływ na część uszkodzeń tj. spękanie ściany dylatacyjnej, odkształcenie więźby dachowej i spękanie lekkiej obudowy poddasza. Szerokość szczeliny dylatacyjnej winna wynosić minimum 10,67 cm. Zaprojektowana szczelina dylatacyjna wynosi 10 cm, co można uznać za właściwe, ale przewidziano również wypełnienie jej styropianem do wysokości jednego metra, co zmniejszyło szerokość szczeliny do 5 cm. Ponadto dylatacja ciągu zabudowy (poszczególnych segmentów powinna przebiegać od fundamentów po połacie dachową. Projekt przewiduje prawidłową dylatację na poziomie fundamentów, ścian (za wyjątkiem wypełnienia styropianem) i konstrukcji dachu, błędne jest natomiast pozostawienie pokrycia połaci dachowej bez dylatacji. Do błędów wykonawczych należy zaliczyć całkowite zaślepienie szczeliny dylatacyjnej styropianem (na całej wysokości) oraz zastosowanie zbyt wąskiej listwy dylatacyjnej, co dodatkowo ogranicza pracę dylatacji. Opisywane błędy mają wpływ na zakres powstałych uszkodzeń w postaci spękań ściany dylatacyjnej, odkształcenie więźby dachowej i spękanie lekkiej obudowy poddasza, ale nie są ich wyłączną przyczyną. Do roku 2014 pomimo błędów projektowych i wykonawczych tego rodzaju uszkodzenia się nie pojawiły. Nastąpiło natomiast wychylenie budynku o 7,6 mm/m, co nie było związane z uchybieniami projektanta i wykonawcy. Przy prawidłowym zaprojektowaniu budynku przy takim wychyleniu żadne dalsze szkody (poza wychyleniem) nie powinny się ujawnić, a w budynku powodów nie ujawniły się do tego czasu nawet pomimo opisywanych wyżej nieprawidłowości projektowo – wykonawczych. Uszkodzenia ujawniły się dopiero w roku 2015, co pokrywa się ze zwiększeniem wychylenia budynku, co z kolei związane było z pogorszeniem przydatności terenu pod zabudowę. Pogorszenie przydatności terenu pod zabudowę jest skutkiem większego niż pierwotnie prognozowane obniżenia terenu. Nieruchomość w dalszym ciągu podlega wpływom eksploatacji górniczej, a deformacja terenu w związku z planowaną eksploatacją nadal będzie postępowała powodując powiększanie się uszkodzeń. Na zakres tych uszkodzeń (poza wychyleniem) mają wpływ błędy projektowo – wykonawcze, nie są one jednak wyłączną ich przyczyną. Okolicznością istotną dla ich powstania była deformacja terenu, która w rzeczywistości okazała się większa niż prognozowana na etapie projektowania (opinia biegłej z zakresu budownictwa R. Ż. k. 295 i nast., ustne wyjaśnienia do opinii złożone na rozprawie w dniu 15 marca 2019r. k. 453 i nast.).

Usunięcie szkód górniczych w budynku i jego rektyfikacja pociąga za sobą koszt około 335.000 zł, przy czym z powodów technicznych możliwa jest wyłącznie jednoczesna rektyfikacja budynku objętego niniejszym postępowaniem oraz budynku (segmentu) sąsiedniego, co w praktyce podwaja koszty tej operacji. Wartość odtworzeniowa budynku z uwzględnieniem stopnia jego zużycia to 365.923,59 zł brutto (opinia biegłej z zakresu budownictwa R. Ż. k. 313).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, które uznał za wiarygodne i wystarczające do ustalania stanu faktycznego i rozstrzygnięcia sprawy. Nietrafne są zarzuty strony pozwanej o całkowitej sprzeczności opinii biegłej do spraw budownictwa z opinią biegłego z zakresu geologii i górnictwa. Biegła z zakresu budownictwa nie kwestionowała wywodów biegłego z zakresu geologii i górnictwa, przeciwnie, przytoczyła je w części dosłownie w swojej opinii, czyniąc podstawą swoich wywodów i dokonując ich oceny z punktu widzenia sztuki budowlanej. Biegła z zakresu budownictwa wprost przywołuje ustalenie co do obniżenia się terenu jakie zawarte są w opinii geologiczno górniczej w tabeli na stronie 6 (k. 141 akt), stwierdza natomiast, że te właśnie dane różnią się znacznie od założeń prognozowanych będących podstawą do projektowania. W tej ostatniej kwestii biegły z zakresu geologii i górnictwa w ogóle się nie wypowiadał, nie było to zresztą przedmiotem kierowanych do niego pytań. Stanowisko biegłej zakresu budownictwa, a zarazem stanowisko biegłego z zakresu geologii i górnictwa co do zakresu obniżenia terenu, potwierdza opinia ITB. Opinia ta co prawda nie ma w niniejszym postępowaniu przymiotu opinii instytutu w rozumieniu art. 290 k.p.c., jest jednak formą ekspertyzy sporządzoną przez niezależny podmiot na zlecenie osoby trzeciej (nie będącej stroną niniejszego sporu). Stanowi ona dokument prywatny, niemniej zważywszy na to, że wydana została przez placówkę naukową i badawczą i zawiera szczegółową analizę problemów będących również przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, jej moc dowodowa jest znaczna i posłużyła Sądowi do weryfikacji twierdzeń stron i dokonania ustaleń faktycznych. Wywody zawarte w opinii ITB korespondują zresztą z ustaleniami biegłego z zakresu geologii i górnictwa i biegłej z zakresu budownictwa. Co prawda biegli i ITB rozbieżnie określili kategorie wpływów jakie oddziaływały na nieruchomość, jednakże okoliczność ta jest dla niniejszej sprawy o tyle

nieistotna, że przedmiotem postępowania nie jest określenie czy nieruchomości podlegała wpływom, które można określić jako wpływy III, IV czy V kategorii, ale ustalenie co było rzeczywistą przyczyną powstania uszkodzeń w budynku. W tej sytuacji jednoznaczne ustalenie, że wpływy górnicze oddziaływujące na nieruchomości były znacząco większe niż prognozowane w okresie projektowania budynku jest wystarczające dla rozpoznania sprawy.

W tych warunkach Sąd nie dopatrył się podstaw do dalszego uzupełniania złożonych w sprawie opinii biegłych lub dopuszczania dowodów z opinii innych biegłych, a w konsekwencji zmierzające w tym kierunku wnioski pozwanej oddalił.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z art. 144 ust 1 ustawy prawo geologiczne i górnicze właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, który jest prowadzony zgodnie z ustawą. Może on jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody, na zasadach określonych ustawą.

Nieruchomość powodów położona jest na terenie górniczym i zarówno przed posadowieniem budynku, jak i po jego posadowieniu objęta była zasięgiem wpływów górniczych. Budynek zgodnie z informacjami obejmującymi prognozy oddziaływania górniczego przedstawionymi przez poprzedników prawnych pozwanej zaprojektowany został na III kategorię terenu górniczego. Faktyczne wpływy znacząco przekroczyły wpływy prognozowane w momencie prac projektowych. Dotyczyło to przede wszystkim obniżenia terenu, które to obniżenie w prognozach zakładanych w czasie projektowania miało nie przekroczyć sumarycznej wartości (związanej z ruchem dwóch kopalń) 0,27 m, a faktycznie – od czasu tej prognozy- osiągnęło już 1,791 m. Deformacja terenu tak znacznie przekraczającą wartości przyjęte do założeń projektowych doprowadziła do wychylenia budynku i grozi dalszym jego wychyleniem. Średnia tego wychylenia wynosi już 21,6 ‰. Odształcenia terenu i tak duże wychylenie są jednym z czynników wpływających na powstanie dalszych szkód – spęka ścian, posadzek, zarysowań, uszkodzeń stolarki, uszkodzeń elewacji i dachu. Elementem wpływającym na rozmiar tych szkód są również błędy konstrukcyjne i wykonawcze popełnione w toku budowy, nie można jednak wyodrębnić takich szkód, które byłyby wynikiem wyłącznie tych błędów.

Odpowiedzialność przedsiębiorcy za skutki eksploatacji górniczej ma charakter odpowiedzialności deliktowej, a do naprawiania szkód będących następstwem eksploatacji zgodnie z art. 145 ustawy prawo geologiczne i górnicze mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego. Również działanie polegające na zaprojektowaniu i wykonaniu budynku niezgodnie z obowiązującymi normami i sztuką budowlaną z punktu widzenia odpowiedzialności za szkodę wywołaną takim zachowaniem, niezależnie od odpowiedzialności kontraktowej jakie może rodzić, stanowi czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c. Jak już wskazano wyżej szkody ujawnione w budynku powodów są spowodowane dwoma niezależnymi czynnikami tj. eksploatacją górniczą, której wpływy przekroczyły wartości zakładane w okresie projektowania budynku oraz wadami projektowo – wykonawczymi. Szkody wywołane wadami budynku nie podlegają wydzieleniu od szkód wywołanych wpływami eksploatacji górniczej w tym sensie, że nie można wyodrębnić takich uszkodzeń budynku, które są wynikiem wyłącznie błędów projektowych i wykonawczych. Oznacza to, że powódowie na skutek działania pozwanej oraz niezależnego działania wykonawcy budynku doznali szkody, którą należy traktować jako jednolitą, niepodzielną całość. Odpowiedzialność pozwanej oraz odpowiedzialność wykonawcy budynku jest w tej sytuacji zgodnie z art. 441 § 1 k.c. solidarna, a co za tym idzie nie ma podstaw do wyliczania w niniejszym postępowaniu w jakim stopniu każdy z podmiotów odpowiedzialnych za szkodę przyczynił się do jej powstania. Takie wyliczenie może być przeprowadzone na gruncie dochodzenia roszczeń regresowych między tymi podmiotami w oparciu o przepis art. 441 § 2 k.c., wbrew stanowisku strony pozwanej nie miało jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Zważywszy na stopień zniszczeń jakie nastąpiły w budynku powodów, jego aktualny zły stan techniczny wywołany tymi zniszczeniami, stopień wychylenia budynku od pionu, koszty przywrócenia do stanu poprzedniego, które w praktyce niemal dwukrotnie przekroczyłyby wartość odtworzeniową budynku, Sąd uznał, że żądanie naprawienia szkody poprzez zasądzenie na rzecz powodów wartości technicznej budynku jest uzasadnione.

Wartość ta oszacowana została przez biegłą zgodnie z art. 362 § 2 k.c. wedle cen aktualnych na chwilę wydania opinii na kwotę 365. 923,59 zł i taką kwotę w oparciu o przepis art. 144 ust. 1 p.g.g. zasądzono na rzecz powodów.

O odsetkach orzeczono w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c., przy czym wobec ustalenia cen na chwilę wydania opinii, początkową datę naliczania odsetek Sąd określił na dzień następny pod doręczeniem pozwanej odpisu tejże opinii, przyjmując że aktualizacja cen waloryzuje roszczenie odszkodowawcze powodów, a pozwana pozostaje w zwłóce od chwili kiedy roszczenie zostało określone wedle cen aktualnych.

O kosztach postępowania orzeczono na zasadzie art. 98 k.p.c., zasądzając od pozwanej na rzecz powodów kwotę 10.800 zł. tytułem zastępstwa procesowego oraz nakazując w trybie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pobranie nieuiszczonych kosztów sądowych od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa. Na koszty sądowe złożyły się opłata od pozwu 19.300 zł oraz wydatki na opinie biegłych w łącznej kwocie 8.344,31 zł (karta 179,434 akt). Strona pozwana uiściła zaliczkę na koszty opinii biegłych w kwocie 5.000 zł (k. 129),co zostało przez Sąd uwzględnione w rozliczeniu.

SSO Łucja Oleksy-Miszczuk